



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

POLSKA ZEROJNA
00-958 WARSZAWA
ul. Grzybowska 77

Nr z dn.

62 28 - 03 - 94

W 1898 r. w mediolańskim Teatro Lirico odbyła się premiera opery Umberto Giordano — „Fedora”, skomponowanej do libretta Artura Colantiego według sztuki Victoriena Sardou. Od pierwszej wojny światowej wielokrotnie wystawiano ją w wielkich teatrach Europy i Ameryki (25 marca 1910 r. również w Warszawie). Później została zapomniana, dopiero w ostatnich latach powraca na sceny m.in. Londynu, Zurichu, Budapesztu, Barcelony, Wiednia i ma duże powodzenie.

Akcja trzyaktowej „Fedory” to burzliwa historia miłosna rozgrywająca się w Sankt Petersburgu, Paryżu i w Szwajcarii, w środowisku rosyjskiej arystokracji. Ten kryminal zaczyna się od skrytobójczego zabójstwa narzeczonego Fedory. Dwie mroczne potęgi: tajna policja i nihiliści stoją w tle wydarzeń, co w Rosji prawie zawsze było na porządku dziennym, przynajmniej od czasów Puszkina po dzień dzisiejszy. Miłość i nienawiść, zemsta i przeba-

czenie, denuncjacja i pokuta — te uczucia i namiętności ukazywane w realistycznej konwencji wymagają szczególnie od głównych bohaterów popisu wokalnego i aktorskiego. Joanna Cortes (księżna Fedora Romanow) i Bogusław Morka (książę Loris

„Fedora” — popis solistów

Ipanow) dobrze poradzi sobie z trudnościami partytury i stworzeniem charakterystycznych postaci. Precyzyjnie grająca orkiestra pod batutą zdolnego Florencjo Juniora czasem jednak zagłuszała śpiewaków. Kompozytor wspaniale dostosował brzmienie muzyki do emocji i przeżyć osób dramatu, wplatając w III akcie również wesoły epizod, kiedy to hrabina Olga Suchariw (Krystyna Wysocka-Kochan) i hrabia de Sirix (Zbigniew Macias) śpiewają swoje kwiecie jeżdżąc po scenie na bityklach.

Umberto Giordano prezentuje mieszkankę niezwykle impulsyw-

Premiera w Operze Narodowej

nego temperamentu i chłodnej kalkulacji, jego muzyka ożywia nastroje i wybuchy żywiołowych uczuć. Jest również wątek polski: jedna z postaci — pianista Bo-

pań — ciągle pełna inwencji Xymena Zaniewska. Publiczność przyjęła przedstawienie bardzo gorąco. Należy przypuszczać, że również następne będą miały komplety na widowni. Wówczas dyrektor Sławomir Pietras będzie mógł mówić o kolejnym sukcesie zespołu Opery Narodowej, który — jak się po raz któryś z rzędu okazuje — może zagrać najtrudniejsze pozycje wymagające od artystów zarówno kunsztu wokalnego, jak i aktorskiego.

Premierowe użycie tablicy z tekstem libretta należy uznać za udany eksperyment, chociaż trzeba się do tej nowości przyzwyczaić.

Andrzej SOCHA

lesław Łaziński (w tej roli wystąpił Piotr Kopiniński) — to rodak Chopina i poeta fortepianu, który na przyjęciu uderza m.in. kilka taktów poloneza A-dur. Na podkreślenie zasługują ładne układy choreograficzne przygotowane przez Zofię Rudnicką.

„Fedore” sprawnie wyreżyserował Piotr Szalsza — debiutując w tej roli w TW. Jest absolwentem katowickiej Akademii Muzycznej w klasie altówki, autorem i reżyserem wielu filmów muzycznych i dokumentalnych, od 1983 r. pracuje w telewizji austriackiej. Twórcą dekoracji jest Marian Chwedczuk, a pięknych kreacji

Teatr Wielki — Opera Narodowa: Umberto Giordano — „Fedora”. Libretto Arturo Colantti wg sztuki V. Sardou. Premiera A — 25 marca 1994 r.